

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **M.N.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 6 lipca 2023 r.

wniosku pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego o wyłączenie SSN Ryszarda Witkowskiego od orzekania w przedmiocie wniosku Sądu Rejonowego w Olsztynie o przekazanie sprawy o sygn. akt [...] do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

- 1. na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k. i art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. wyłączyć SSN Ryszarda Witkowskiego od rozpoznania sprawy o sygn. akt [...];**
- 2. na podstawie art. 42 § 3 zdanie drugie k.p.k. stwierdzić bezskuteczność czynności dokonanych w sprawie sygn. akt [...] z udziałem wyżej wymienionego sędziego.**

UZASADNIENIE

W dniu [...] r. do Sądu Najwyższego wpłynęło wystąpienie Sądu Rejonowego w Olsztynie o przekazanie zawisłej przed tym Sądem sprawy o sygn. akt. [...] dotyczącej M.N. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.). Następnego dnia sprawa została przydzielona do rozpoznania sędziemu Sądu Najwyższego Ryszardowi Witkowskiemu.

W dniu [...] r. SSN Ryszard Witkowski wyznaczył termin posiedzenia w celu rozpoznania tego wniosku, ustalając go na dzień [...] r.

Jednocześnie w dniu [...] r. pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego P.J. nadał w w. placówce Poczty Polskiej pismo sygnalizujące zaistnienie podstaw do wyłączenia SSN Ryszarda Witkowskiego od orzekania w przedmiocie wystąpienia Sądu Rejonowego w Olsztynie podnosząc szczegółowo i szeroko uargumentowane okoliczności dotyczące w głównej mierze sposobu powołania Ryszarda Witkowskiego do pełnienia urzędu na stanowisku Sędziego Sądu Najwyższego, wskazujące – zdaniem wnioskodawcy – na uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i niezawisłości w zakresie orzekania w przedmiocie wystąpienia skierowanego w oparciu o przepis art. 37 k.p.k.

W dniu [...] r. Sąd Najwyższy orzekając jednoosobowo w składzie z udziałem SSN Ryszarda Witkowskiego wydał postanowienie, mocą którego przekazał sprawę – w trybie wymienionego wyżej przepisu – do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostródzie.

Pismo pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu [...] r., po czym pismem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego zostało przekazane Prezes Sądu Najwyższego kierującej pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która z kolei – w tym samym dniu – przekazała je do Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała formalna dopuszczalność wniosku o wyłączenie sędziego. Rozstrzygnąć należało, czy w przedmiotowym stanie faktycznym pismo pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego wskazujące na możliwość zaistnienia podstaw do wyłączenia SSN Ryszarda Witkowskiego od udziału w rozpoznaniu wniosku przedstawionego Sądowi Najwyższemu w trybie art. 37 k.p.k. zostało złożone przed podjęciem decyzji przez wskazanego sędziego w dniu [...] r., czy też już po jej podjęciu (bowiem pismo pełnomocnika wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu [...] r.). Okoliczność ta ma znaczenie decydujące w płaszczyźnie dalszego postępowania z wnioskiem, skoro art. 41 § 2 k.p.k. określa, że

wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony na podstawie § 1 po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu, a taki wyjątek w sprawie nie zachodził.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że początek biegu terminu do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego wyznacza zarządzenie prezesa sądu (lub innej upoważnionej osoby) o przydzieleniu sprawy do rozpoznania danemu sędziemu lub wyznaczeniu sędziego do orzekania w tej sprawie (w składzie wieloosobowym). Końcowa zaś data tego terminu wskazana została w art. 41 § 2 k.p.k. i jest nią, co do zasady, rozpoczęcie przewodu sądowego (wniosek zgłoszony później pozostawia się bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu). Do wniosku nadanego w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej stosuje się art. 124 k.p.k. (zob. post. SN z 15.02.2022 r., III KO 10/22, OSNK 2022, nr 3, poz. 11).

Wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.) podlega rozpoznaniu na posiedzeniu. Nie jest ono formalnie podzielone na fazy, tak jak rozprawa. Tylko zaś składową rozprawy jest przewód sądowy. Jeżeli przewód w ogóle nie był przeprowadzony, co wynikało z charakteru i incydentalności postępowania w trybie art. 37 k.p.k., za moment graniczny, którego przekroczenie skutkuje – co do zasady – pozostawieniem wniosku bez rozpoznania, uznać należy moment wydania postanowienia rozstrzygającego w tej kwestii incydentalnej.

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 124 k.p.k. termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane m.in. w placówce zajmującej się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej. W przepisie tym uregulowano więc sposób złożenia pisma procesowego tak, aby pomimo niedoręczenia go w przewidzianym terminie właściwemu organowi procesowemu, wywołało skutki równoznaczne z takim postąpieniem (tj. ze złożeniem pisma bezpośrednio do organu i w przepisany terminie). Ani w tym przepisie, ani w –

teoretycznie mogącym *in concreto* znaleźć zastosowanie – art. 41 § 2 k.p.k. nie przewidziano od tej zasady żadnych odstępstw.

Należało zatem przyjąć, że strona dochowała terminu, skoro nadała pismo w placówce pocztowej w W. w dniu [...] r. Jednocześnie była to bezspornie data wcześniejsza niż data wydania postanowienia w trybie art. 37 k.p.k. (tj. [...]). W tej sytuacji wniosek uznać należało za złożony w przepisany terminie.

W dalszej kolejności wniosek należało ocenić pod kątem jego dopuszczalności w sferze merytorycznej, skoro do istoty instytucji wyłączenia sędziego z mocy postanowienia sądu istotne jest zaistnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 41 § 1 k.p.k., podkr. SN). Należało więc poddać ocenie, czy procedowanie Sądu Najwyższego na podstawie art. 37 k.p.k. zalicza się do pojęcia „sprawy” w znaczeniu, do którego odwołuje się art. 41 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie znajduje podstaw do odstąpienia od poglądu, zgodnie z którym sprawą wymagającą rozstrzygnięcia przez bezstronnego i niezależnego sędziego jest zatem każda sprawa mieszcząca się w zakresie przedmiotowym określonym art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Dominująca w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szeroka wykładnia omawianego pojęcia umożliwia przyjęcie, że chodzi tu o przypadki (układy, sytuacje) poddane kognicji sądów zgodnie z przepisami ustaw. Jeżeli oba te kryteria zostały spełnione, należy je kwalifikować jako „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. „Sprawą karną” jest więc każde rozstrzygnięcie organu procesowego dokonane na podstawie obowiązujących przepisów, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej albo kwestia bezpośrednio związana (będąca konsekwencją) z rozstrzygnięciem w tym przedmiocie, powodująca zmiany w sferze bezpośrednich interesów jednostki, uczestnika, strony tego postępowania, z zastrzeżeniem wymogu zapadnięcia rozstrzygnięcia w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem (zob. post. SN z 14.10.2022 r., V KB 6/22).

Trafność tego stanowiska została następnie potwierdzona w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 13 czerwca 2023 r., I KZP 22/22 (zasada prawna), gdzie przyjęto, że „Pojęcie »sprawy«, o jakim mowa w art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k. odnosi się

zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak również postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej”. Analogiczny pogląd był również wcześniej prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie zasadnie uznawano, że pojęcie „sprawa”, interpretowane przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, oznacza sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 28.03.2012 r., I KZP 26/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 36, teza 2).

Przepis art. 37 k.p.k. określający instytucję *forum extraordinatum* ma za zadanie, co jasno wynika z jego treści, chronić dobro wymiaru sprawiedliwości, które mogłoby – z różnych powodów – zostać zagrożone w razie przystąpienia bądź kontynuowania rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo według zasad ogólnych. Trudno jednak uznać, jakoby w dalszej, a być może nawet – równorzędnej perspektywie norma nie miała charakteru gwarancyjnego w płaszczyźnie praw jednostki. Stanowi bowiem nadzwyczajną formę ingerencji w przepisy o właściwości miejscowej, pozwalające zakładać stronom, że ich sprawa nie zostanie rozpoznana przez sąd wyznaczony na zasadach czyjegokolwiek wyboru, ale – co do zasady – z góry znanym kryterium terytorialnym, kształtowanym zasadniczo przez miejsce popełnienia czynu zabronionego (*forum delicti commissi*). Z drugiej strony w najszerzej pojmowanym interesie wymiaru sprawiedliwości jest, by sprawa indywidualna rozpoznana została przez sąd, co do którego nie istnieją najmniejsze powody do podważania jego obiektywizmu i bezstronności, nawet kosztem zmiany zasad wynikających z przepisów ustawy. W tym znaczeniu pomiędzy interesem publicznym, jakim jest interes wymiaru sprawiedliwości oraz interesem jednostki, jakim jest prawo do postępowania przed sądem nie tylko niezawisłym, ale i „właściwym”, zachodzi – na polu wynikającym z art. 37 k.p.k. – stosunek krzyżowania się. Wspomniane uprawnienie nie ma wyłącznie organizacyjnego, „technicznego” charakteru usprawniającego pracę wymiaru sprawiedliwości, ale stanowi mechanizm ściśle powiązany z gwarancjami stanowiącymi fundament demokratycznego państwa prawa. Również „dobro

wymiaru sprawiedliwości” nie ma charakteru czysto abstrakcyjnego, ale jest powiązane przede wszystkim z naczelnymi kompetencjami sądów w stosunku do jednostki.

Dlatego uprawnienie pozwalające, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, na odstępianie od sztywnych zasad ustawowych w zakresie właściwości miejscowej, a więc reguł realizujących gwarancje konstytucyjne i konwencyjne, zastrzeżono do wyłącznej kompetencji Sądu Najwyższego. Wykonując także to szczególne uprawnienie Sąd Najwyższy bez wątpienia musi sam pozostać niezależny i bezstronny. W demokratycznym państwie prawa muszą więc skutecznie funkcjonować instrumenty zapewniające weryfikację poszanowania przez sędziego tych wartości na każdym etapie postępowania sądowego – także na etapie wyznaczania *forum extraordinatum*. Także zatem w razie procedowania przez Sąd Najwyższy w trybie art. 37 k.p.k. formalnie dopuszczalne jest złożenie wniosku o wyłączenie sędziego, a jego rozpoznanie przebiega na zasadach ogólnych.

Po tych uwagach wprowadzających można przejść do merytorycznej sfery wniosku pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego. Podstawowe znaczenie nadać należało argumentom związanym ze szczególnym aspektem gwarancyjnym instytucji *iudex suspectus*, Uwzględnienie wniosku nie było bowiem bezpośrednio uzależnione obawami o stronniczość sędziego (jak to najczęściej ma miejsce przy uwzględnieniu wniosków w trybie art. 41 § 1 k.p.k.), ale koniecznością zapewnienia stronie postępowania karnego dostępu do niezależnego i bezstronnego sądu także na etapie przedmiotowego postępowania incydentalnego prowadzonego przed Sądem Najwyższym na podstawie art. 37 k.p.k.

Taka wykładnia art. 41 § 1 k.p.k. może więc przewidywać także sądową kontrolę tego, czy w konkretnej sprawie nie dochodzi do naruszenia standardu niezależności i bezstronności gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Jeżeli tak, to tym bardziej możliwe, a nawet celowe jest posłużenie się przewidzianymi przez ustawodawcę instytucjami karnoprocesowymi minimalizującymi, albo znoszącymi takie zagrożenie.

Sąd Najwyższy nie znajduje powodów do zakwestionowania poglądu wyrażonego w uchwale trzech połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2 poz. 7), gdzie zasadnie podniesiono, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). Tak ukształtowana Rada nie jest bowiem organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1 (zob. uchw. SN z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, Nr 6, poz. 22).

Uchwała trzech Izb SN z 23 stycznia 2020 r. – stosownie do treści art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1093) – z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże każdy skład Sądu Najwyższego dotąd, dopóty nie nastąpi uregulowane w art. 88 ust. 2 tej ustawy odstępianie od uchwały. Do dnia wydania niniejszego orzeczenia taka sytuacja nie wystąpiła, a zatem nie odstępiono od przedmiotowej zasady prawnej. Wynikającego z uchwały stanu rzeczy nie zmieniło również orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61; Dz. U. z 2020 r. poz. 376). Nie wywiera ono bowiem wpływu na obowiązek stosowania przez Sąd Najwyższy wykładni zaprezentowanej w uchwale z 23 stycznia 2020 r., przede wszystkim z uwagi na błędne przyznanie przez Trybunał Konstytucyjny uchwale trzech Izb SN charakteru prawotwórczego, a co za tym idzie z uwagi na brak kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do orzekania o zgodności z Konstytucją tego orzeczenia (zob. m. in. post. SN: z 16.09.2021 r., I KZ 29/21, z 29.09.2021 r., V KZ 47/21 i z 18.01.2022 r., I KZ 61/21).

Na wymowę uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. w płaszczyźnie „niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz zwrócił uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka

wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19). Trybunał wskazał - przywołując zresztą swoje stanowisko także w sprawie G. przeciwko Islandii - że z uwagi na udział w procesie powoływania w Polsce sędziów takiego organu, jakim jest Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ukształtowanym nowelą z 2017 r. (w efekcie czego organ ten nie jest niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej) - osoba powołana na urząd sędziego orzekając w określonej sprawie nie stanowi niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz (pkt 284).

Rozpoznając wniesiony w niniejszej sprawie wniosek Sąd Najwyższy nie może pozostać na te argumenty obojętny. Niedopuszczalne bowiem w świetle jakichkolwiek standardów – czy to konwencyjnych, czy konstytucyjnych – jest doprowadzenie do sytuacji, w której przed Sądem Najwyższym miałyby dojść do naruszenia jednej z elementarnych gwarancji procesowych, którą jest gwarancja dla strony, że jej sprawę rozpozna niezależny i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Ta gwarancja ma naturę systemową, zaś jej ewentualne naruszenie jest uchybieniem znacznie dalej idącym, niż niezapewnienie wyłączenia od sprawy sędziego, co do którego ujawniły się powody uzasadniające takie postąpienie.

Bezsporne jest, że Ryszard Witkowski – sprawozdawca w sprawie o sygn. akt [...], przydzielonej mu jako referentowi wg. imiennej listy sędziów Izby Karnej (§ 83a ust. 1 Regulaminu Sądu Najwyższego), powołany został na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na skutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., co do której test niezależności od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej ma wynik negatywny. Okoliczność ta rzutuje na sytuację osób - w tym wyżej wymienionego - które uzyskały powołania sędziowskie po uprzednim otrzymaniu rekomendacji od tak ukształtowanej KRS (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz s. 24 - 27 uzasadnienia uchwały trzech Izb SN), nie tyle w płaszczyźnie organizacyjnej, tj. w aspekcie ich formalnego statusu jako sędziów Sądu Najwyższego, co orzecniczej, powodując, że orzeczenia wydane z ich udziałem nie spełniają kryteriów określonych w art. 6

ust. 1 EKPCz, o czym świadczy przywołane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W świetle zaprezentowanych na wstępie rozważań, w tym zwłaszcza odwołujących się do dorobku orzeczniczego tego organu sądownictwa międzynarodowego, którego jurysdykcję Rzeczpospolita Polska respektuje od 1 maja 1993 r. należało uwzględnić argumentację wnioskodawcy i uznać, że skład orzekający Sądu Najwyższego z udziałem wyżej wymienionego sędziego nie spełnia kryterium „niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”, w znaczeniu obszernie omówionym na gruncie sprawy R. przeciwko Polsce i innych, tożsamyh przedmiotowo postępowań (np. z dnia 8 listopada 2021 r., D. i O. przeciwko Polsce, połączone skargi nr 49868/19 i 57511/19).

Akceptacja takiego stanu rzeczy przez Sąd Najwyższy w płaszczyźnie omówionych na wstępie gwarancji procesowych stron, nie jest więc możliwa ani dopuszczalna. Pozbawienie strony postępowania prawa dostępu do niezależnego i bezstronnego sądu, a więc naruszenie podstawowych czynników rzetelnego, sprawiedliwego procesu, jest bowiem najdalej idącym, wprost niepowetowanym w demokratycznym państwie prawa skutkiem. Zagrożenie to ma tym większy wymiar, że *in concreto* dotyczy postępowania przed Sądem Najwyższym, jednym z najważniejszych organów władzy sądowniczej Rzeczypospolitej Polskiej – państwa członkowskiego Unii Europejskiej, respektującego wiążące je umowy międzynarodowe, w tym także – od 1993 r. – regulacje Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i zobowiązującego się do przestrzegania ostatecznych wyroków ETPCz we wszystkich sprawach, w których są stronami (art. 46 ust. 1 EKPCz).

Jedyną możliwością usunięcia wyżej omówionych, uzasadnionych wątpliwości natury konwencyjnej i konstytucyjnej, jak również zapewnienia stronie postępowania składu Sądu Najwyższego, w którym nie uczestniczą sędziowie, wobec których w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, oraz w piśmiennictwie formułowane są rzeczowe, silnie uzasadnione zastrzeżenia odnoszące się do udziału w procedurze nominacyjnej niespełniającej wymogów obiektywizmu i niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej, było zatem uwzględnienie

wniosku i wyłączenie sędziego Ryszarda Witkowskiego od rozpoznania sprawy o sygnaturze akt [...].

Zgodnie z treścią art. 42 § 3 k.p.k. z chwilą wyłączenia sędziego czynności procesowe dokonane z jego udziałem po złożeniu wniosku, stają się bezskuteczne, co na gruncie tej sprawy dotyczy orzeczenia o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Zatem sprawa o sygnaturze akt [...] powinna być nadal procedowana w Izbie Karnej, oczywiście po zwrocie do Sądu Najwyższego – przez Sąd Rejonowy w Ostródzie – akt głównych sprawy, której w Sądzie Rejonowym w Olsztynie nadano sygnaturę [...].

Mając na uwadze wskazane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

(J.D.)

[as]